

BIULETYN KOWIEŃSKI

W I L B I

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3-3

Wilno, dnia 4 listopada 1931 r.

548

Nr.

Treść numeru:

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

Dział.Str.

- | | | |
|---|------|----|
| 1. "Komitet Akcji Katolickiej" o działalności organizacji "Żelaznego Wilka".- | III. | 1. |
| 2. Dzień propagandy oszczędności na Litwie.- | " | 2. |
| 3. Odezwa lit. Komitetu Akcji Katolickiej "Do wszystkich".- | " | 3. |

K r o n i k a .

- | | | |
|---|---|----|
| 4. Zjazd litewskiej partji socjaldemokratów.- | " | 4. |
| 5. Likwidacja obozu koncentracyjnego w Worniach.- | " | " |
| 6. Rozłam w "Trzecim Froncie".- | " | " |
| 7. Litewski minister Spraw Wewn. o sytuacji wewnętrznej Litwy.- | " | 5. |
| 8. Zmiana programu litewskiej partji socjaldemokratów.- | " | 6. |
| 9. Stosunki komunistów litewskich z Berlinem.- | " | " |
| 10. Zamierzone wystąpienie księży przeciwko rządowi.- | " | " |

-----ooo0\$0oooo-----

III. WYKADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

"Komitet Akcji Katolickiej" o działalności organizacji "Żelaznego Wilka".

Wychodzące w Berlinie pismo "Kova" Nr. 19/20 z miesiąca października r.b. w artykule p.t. "Chadecja o "Żelaznym Wilku" i faszystach" pisze /streszczenie/:

W związku ze sprawą członków "Żelaznego Wilka", Komitet Akcji Katolickiej wydał tajną odezwę, w której dosyć trafnie zilustrował działalność "wilków" i ich wewnętrzne waśnie. Należy jednak skorygować pewne informacje dotyczące zamachu na prof. Woldemarasa. Prawdą jest że Woldemaras i inni narodowcy oskarżali o dokonanie tego zamachu ateistyników, lecz następnie podejrzenia ich skierowały się przeciwko auszrynnikom. Niewątpliwie zamach był dziełem rewolucjonistów. Woldemarasowcy oskarżają o zainspirowanie tego zamachu Mustejkisa, jednak czynią to w celu zdyskredytowania rządu.

Powiedzenie prezydentowej Smetonienii po zamachu na Woldemarasa, iż "szkoda, że te padło nie zostało zamordowane", nie dowodzi iż sprawcą zamachu był Mustejkis lecz ilustruje wzajemne stosunki "przywódców narodu" oraz mówi o wartości reklamowanej "jedności narodowej". Co prawda Mustejkis nie wahał się przed żadną prowokacją, gdyż w jego mniemaniu, prowokacje są najbardziej właściwą formą walki w obronie przywódców narodu. To też bardzo możliwym jest, że Mustejkis zamierzał zgładzić Woldemarasa, jednak w żadnym wypadku nie w kowieńskim ogrodzie miejskim.

W odezwie swej "K.A.K." między innymi pisze: Największym autorytetem wśród narodowców cieszyli się i cieszą się obecnie A. Smetona i prof. Woldemaras. Smetona był dotąd bardziej popularnym jednak nie posiadał tak rozwiniętej orientacji i energii jak Woldemaras. Dzięki temu Woldemaras stopniowo począł zdobywać wśród narodowców coraz większe wpływy. Wspólnym celem Smetony i Woldemarasa było: 1. utrzymać się jak najdłużej przy władzy i 2. zachować prestige. Ponieważ związek narodowców nie cieszył się uznaniem w społeczeństwie, a rządzenie krajem bez poparcia ludu jest trudne, przeto poczęto szukać nowych dróg. Pośród bardziej radykalnych narodowców powstał projekt utworzenie tajnej organizacji "Żelaznego Wilka", któraby przy pomocy chociażby okrutnych metod utrzymała stanowisko rządu. Inicjatorami utworzenia wspomnianego związku byli Olg. Slesorajtis, ks. Mironas i K. Matulevičius. Opracowany projekt organizacji został aprobowany przez Woldemarasa i podpisany przez Smetonę. W celu łatwiejszego rozwoju tej organizacji nadano jej charakter związku sportowego.

Minister oświaty Szakenis w okólniku swym Nr. 156 z dn. 10.IV. 1929r. polecił dyrektorom średnich zakładów naukowych zezwalać na tworzenie się na terenie uczelni oddziałów tego związku. "Wilki" składali przysięgę na "absolutne posłuszeństwo względem nieznanego wodza i zachowanie w tajemnicy swej działalności". Formą utwierdzenia przysięgi było ucałowanie chińskiego sztyletu. Pogwałcenie przysięgi groziło utratą życia. Ponieważ "Wilki" działały na własną rękę przeto powstała potrzeba uzgodnienia ich pracy, co się wyłożyło w formie utworzenia "Komitetu Uzgadniającego". W skład tego komitetu weszli ks. Mironas, O. Slesorajtis, kap. Mačiūka, inż. Vileišys, Žylinškas, Lapenas i Aleksa. Na czele organizacji stał wódz naczelny i sztab. Nie jest rzeczą pewną, kto był naczelnym wodzem organizacji. Woldemaras i pułk. Stencelis twierdzą, że był nim Smetona, zaś na prowincji krąży pogłoski, że organizacją kierował Woldemaras. Stanowisko szefa sztabu organizacji piastował O. Slesorajtis. Pomiędzy Smetoną a Woldemaraszem rozpoczęła się walka o wpływy, gdy Mustejkis i Smetona dowiedzieli się o knowaniach przeciwko nim Woldemarasa, wykorzystali jego wyjazd do Genewy w r. 1929 i spowodowali kryzys gabinetu. Posunięcie to dotknęło Woldemarasa i przyjaznych mu "wilków". Smetona zaważwał Slesorajtisa i polecił mu podporządkowa-

nie się Mustejkisowi, gdy Slesorajtis odmówił wypowiedzenie posłuszeństwa Woldemarasowi, Smetona na stanowisko szefa sztabu organizacji wyznaczył pułk.Štencelisa. Jednakże Slesorajtis wraz ze starym szefem nie ustąpił, a organizacja "Żelaznego Wilka" pozostała mu wierna. W połowie lipca 1930r. organizacja "Żelaznego Wilka" zamierzała dokonać zamachu stanu, jednak próby w tym kierunku spełzły na niczem, a w parę dni po tem Woldemaras został wysiedlony do Płateli. Dn.15.8.1930r. organizacja "Żelaznego Wilka" projektowała dokonanie ponownego zamachu na Smetonę i przywrócenie rządów Woldemarasa, jednakże dyrektor policji kryminalnej Rustejkis, będący członkiem "Żelaznego Wilka" uprzedził o tem Smetonę, w wyniku czego Smetona nie udał się do Połagi i zamach spełzł na niczem. Zgodnie ze statutem organizacji Rustejkis, jako członek "Żelaznego Wilka" za zdradę tajemnicy miał być zamordowany. Wykonanie mordu na Rustejkisie zostało powierzone urzędnikom policji kryminalnej J.Wajtkiewičiusowi i Pupalejgisowi. Zamachu dokonano dn.19.VIII.1930r. w hotelu Continent, gdzie Rustejkisowi zadano niegroźne rany nożem. Poza akcją terrorystyczną, organizacja "Żelaznego Wilka" wydaje odezwy, w których dokładnie określa stosunki panujące w Litwie. W odezwach swych organizacja stwierdza, że Smetona wcale nie nadaje się na stanowisko prezydenta. W czasie budowy linii kolejowej Kretynga-Telsza Smetona przyjął łapówkę w wysokości 3 milj. lt., wzamian za co pracę powierzył obcokrajowcom. Poza tem za udzielenie monopoli tytoniowego Szwedom Łapenas i Tubelens przyjęli łapówki w łącznej wysokości miliona lt., zaś Smetoniene - 1½ milj.lt.

Smetona darował winę 5-ciu szpiegom polskim rządzanym na dożywotnie więzienie, i jakoby wymienił ich na obywateli litewskich więzionych w Polsce, - co jest w rzeczywistości niemożliwe. Litwą rządzi Smetoniene wraz ze swymi krewnymi Chodakowskiemi /Polakami/. Na stanowisko dowódcy I-go pułku zamiast Litwina Dundulisa został wyznaczony Polak Reklajtis. Na miejscu kap.Matulėvičusa został wyznaczony szpieg polski por. w rezerwie Kawalauskas. Dzięki Smetoniene i Aleksie Polacy wykupują ziemię przeznaczoną na cele reformy rolnej. Smetoniene poleciła Zauniusowi prowadzenie z Polakami pertraktacji w ten sposób by Wilno pozostało przy Polsce /wg. posiadanych informacji za czasów rządów ludowców, Polacy proponowali Litwie zwrócenie Sejnu i Wileńszczyzny, by wzamian za to Litwa zniosła stan wojenny. Narodowcy stan wojenny znieśli, lecz wzamian za to nie uzyskali. - "K.A.K."/.

Matka Štencela podobno wyraziła się w ten sposób: "Chami dają chleb, więc syn pracuje". Štencelis na wszystko patrzy oczyma Smetony. Fr.Štencelis i Rustejkis w r.1919 pracowali w komisaryjacie bolszewickim w Szawlach. Ks.Mironas w ciągu 4 miesięcy podjął ze skarbu państwa 1.200.000 lt. wg. posiadanych informacji w r.b. ks.Mironas również wydaje znaczne sumy /"K.A.K."/.

Oto w jaki sposób, kończy Kova, tautininsy dążą do utrwale-
nia jedności narodowej.

Dzień propagandy oszczędności na Litwie.

Dzień 31 października na Litwie poświęcony jest tradycyjnie na Litwie propagandzie oszczędności. W związku z tem "Lietuvos Aidas" Nr. 248 z dn.31.X.31r. zamieszcza obszerny artykuł p.t. "Z okazji pożytecznej propagandy", w którym między innemi pisze /Streszczenie/:

Cały świat kulturalny hołduje dziś zasadzie oszczędności. Oszczędność ma na celu przede wszystkim zwalczanie niepożądanego zadłużania się. Przysłowie litewskie powiada: "Dług nie rana - nie zagoi się" i rzeczywiście zadłużenie jest gorsze od zranienia, które z czasem się wygaja. Zwłaszcza winni o tem pamiętać urzędnicy, których zwyczajem jest pobieranie awansów i życie ponad stan.

Odnosne władze prowadzą w Litwie walkę z nadmiernem zadłużaniem się sfer urzędniczych. Do niedawna państwa ubiegały się o pożyczki zagraniczne, sądząc iż w ten sposób potrafią zapobiec trudnościom finansowym, jednakże dziś i na tem polu obserwuje się wyraźny zwrot ku polityce oszczędnościowej. Należy pamiętać, kończy "Lietuvos Aidas" że najbardziej niebezpiecznem jest wystawianie weksli i życie bez budżetu.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ
I ŻYCIE SPOŁECZNE.

O d e z w a l i t . " K o m i t e t u A k c j i K a t o l i c k i e j "
" D o w s z y s t k i c h " .

"Kova" Nr. 19/20 z października r.b. w artykule p.t. "Wystąpienia aktywnego klerykalizmu" zamieszcza jedną ze skonfiskowanych odezw lit. "Komitetu Akcji Katolickiej"/K.A.K./. Stanowi ona próbkę egzaltowanych metod walki "krikszczioniów" z rządem narodowców. Podajemy ją poniżej w streszczeniu:

Do wszystkich ...

Czem jesteście?

Rząd wyasygnował 10.000 lt za stwierdzenie czym my jesteście 10 tys. lt - to wielka przynęta dla prowokatorów wywiadu litewskiego.

Czem jesteście? Jesteście żywym protestem przeciwko niewoli Kościoła i Narodu. Jesteście niezłomnym postanowieniem aktywnych katolików litewskich, zmierzającym ku obaleniu despotyzmu. Jesteście tymi, których obarcza się niesłusznymi podatkami, karze się niesprawiedliwymi wyrokami i których się szpieguje.

Jesteście tymi, którzy dążą do stawienia przed sądem narodu ciemnieńców Narodu i Kościoła.

Dotkliwie odczuwając prześladowanie Narodu i Kościoła, oraz widząc uległość wobec despotyzmu tych, którzy w latach wolności stali na czele, - stanęliśmy do walki i wyswobodzenia Narodu i Kościoła.

Jesteście katolikami i synami wolności.

Jesteście bojownikami swobody i jej wysłannikami do wszystkich, do całej Litwy.

Do czego dążymy?

Dążymy do prawowitego ustroju demokratycznego i swobody dla narodu i Kościoła litewskiego. Dążymy do swobody, opartej na sprawiedliwości chrześcijańskiej i ufności w naród, nie zaś na szpiegostwie.

Winni być usunięci złodzieje skarbu i oszukańcy narodu - narodowcy wraz ze wszystkimi swymi przywódcami.

Dążymy do obalenia niewolnictwa politycznego, ekonomicznego i kulturalnego.

Zapatrzeni w święta ideały religii, idziemy tworzyć szkolną współpracę wszystkich synów narodu.

Jaka jest nasza droga?

Jesteście ludźmi czynu i ufamy wyłącznie w Opatrzność Boską i siebie.

Zdajemy sobie sprawę, iż celu dopniemy tylko my - aktywni katolicy, nie obawiając się wrogów, ani też nie unikając ofiar. Metody naszej walki zależą nie tylko od wyjątkowych warunków regime'u despotycznego, lecz także od metod walki wroga.

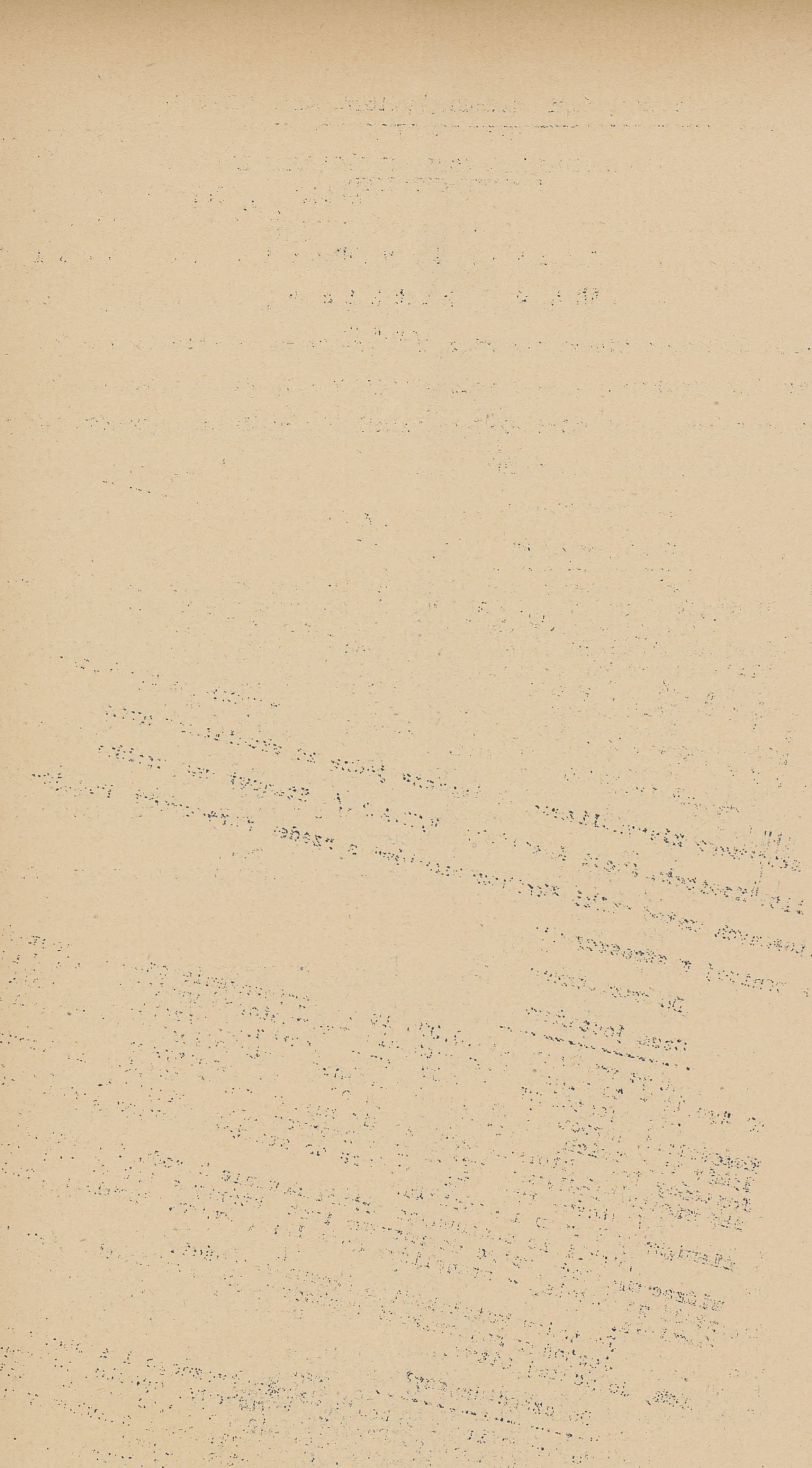
Posiadamy swe zasady i cel nie usprawiedliwia dla nas wszystkich środków.

Jednakże jesteście ludźmi ratującymi życie narodu, to też nie możemy poprzestać wyłącznie na "kaczergach" /pogrzebaczach/ i zohydzonej przez cenzorów prasie, - gdy wrogowie gnębią nas najwymyślniejszymi środkami technicznymi.

Pomocy możemy spodziewać się jedynie od siebie.

Niech utrzymujący się na kłamstwie i prześladowaniu oszukańcy narodu prześladowają nas.

Niechaj włóczą po sądach księży, starców i młodzieź. Potęguje to jedynie naszą odporność.



Hasłem naszym jest: "Litwa dla Litwinów", lecz nie przeszkadzamy w rozwoju kulturalnym i ekonomicznym mniejszości narodowych, żądając jednocześnie, by mniejszości nie tylko nie szkodziły interesom Litwy, lecz przeciwnie dopomagały jej rozwojowi.

Naszymi przywódcami i bojownikami są duchowni, osoby świeckie, inteligenci i prostaczkowie, gospodarze i ziemianie, uczniowie i studenci, politycy i dyplomaci, kupcy i przemysłowcy.

K.A.K.

K r o n i k a .

Zjazd litewskiej partji socjaldemokratów. Jak podaje "Dzień Kowieński" /Nr.249/, dn.31 października r.b.został otwarty wszechlitewski zjazd partji socjaldemokratów, pierwszy od r.1926. W zjeździe wzięło udział 70 delegatów i wiele gości, w tem również delegaci organizacji socjalistycznych zagranicą.

Zjazd otworzył prezes centralnego komitetu partji socjaldemokratycznej inż.Kajrys, podkreślając w swem przemówieniu, iż w ciągu 6 ostatnich lat swego istnienia zjazd przeżył bardzo ciężkie czasy w walce o swą egzystencję.

Po przemówieniu inż.Kajrysa zjazd wysłuchał mów powitalnych. Z kolei zabierali głos przedstawiciele II międzynarodówki /Crispin/ oraz łotewskiej i estońskiej socjaldemokracji.

Zjazd wysłuchał powitań ze strony litewskiej młodzieży socjalistycznej, więźniów politycznych, studentów socjaldemokratów i in.

Odczytano też telegramy gratulacyjne następujących organizacji socjalistycznych: angielskiej partji pracy, rosyjskiej socjaldemokracji zagranicą, partji socjaldemokratycznych w Rumunji, Czechosłowacji, Austrii, Danji, Finlandji i t.d.

Ze sprawozdaniem o działalności centralnego komitetu wystąpiła generalna sekretarka partji Purenasowa, wskazując na ciężkie warunki, w jakich komitet centralny pracował za rządów prof. Voldemarasa.

Następnego dnia inż.Kajrys, dr.Epsztejn i p.Žugžda wygłosili referaty na temat zmiany programu litewskiej partji socjaldemokratycznej. Główne zasady tej zmiany polegają na rozszerzeniu działalności partji szczególnie w kierunku jej rozciągnięcia również na nałorolnych włościan oraz zorganizowaniu propagandy ludu wiejskiego. Również poruszono sprawę uruchomienia sekcji mniejszości narodowych, które, jak wiadomo, zasadniczo istnieją już od 1926 r. Przedewszystkiem ma być założona sekcja polska i żydowska.

Po dyskusji na temat zmian programu partji część rezolucji dotyczącą akcji wśród ludu wiejskiego, postanowiono odłożyć do następnego zjazdu.

Pozatem inż.Kajrys złożył sprawozdanie o politycznej i gospodarczej sytuacji kraju. M.in. zaznaczył on, iż część ludowców jak to się ujawniło na ich ostatnim zjeździe, dąży do porozumienia z narodowcami.

Wkońcu obrano nowy centralny komitet partji w składzie inż. Kajrysa, inż.Bielskiego, adw.przys.Purenasowej, p.Bidlinisa, dr. Epsztejna, J.Markelisa, Galinisa, Žugždy i Jakubenasa.

Zjazd zakończono odśpiewaniem "Międzynarodówki".

Likwidacja obozu koncentracyjnego w Worniacach. Jak podaje "Dzień Kowieński" /Nr.249/, dn.1 b.m. obóz koncentracyjny w Worniacach został ostatecznie zlikwidowany. 30 wydalonych tam osób /w tej liczbie 2 z Kowna/ zostało zwolnionych.

Rozłam w "Trzeci Front". Jak podaje "Echo" /Nr.295/, w wydawanym czasopiśmie "Trzeci Front", które odznacza się ostremi napaściami na uniańskie prądy w sztuce i kulturze litewskiej nastąpił zasadniczy rozłam. Mianowicie w łonie współpracowników tego pisma zarysowały się dwa kierunki. Jedni chcą jeszcze bardziej pogłębić kierunek radykalny, inni zaś pragnęliby go złagodzić.

L i t e w s k i m i n . S p r a w W e w n . o s y t u a c j i
w e w n ę t r z n e j L i t w y . "Siedźnia" /Nr.305/zamieszczony
wywiad prasowy kowieńskiego swego korespondenta z litewskim
ministrem Spraw Wewn. płk.Rustejką na temat wewnętrznych sto-
sunków na Litwie:

"Duchowieństwo katolickie na Litwie - oświadczył min.
Rustejko - i popierające je grupy polityczne powzięły zgoła
opaczne mniemanie, jakoby stanowią one jakieś państwo w
państwie. Zupełnie ignorują oni swą naturalną zależność od władz
ogólnopaństwowych i przez swą antyrządową agitację przekraczają
granice dopuszczalnych posunięć nawet przy największej tolerancji.
względem tej agitacji.

Litwa w całej masie swej ludności jest krajem religijnym.
Nikt zaś nigdy nie porywał się na to, by drogą jakichś ostrych
środków wyrwać te religijne pierwiastki z duszy narodu litewskie-
go. Nikt nie walczył z religią katolicką. Państwo nie może jed-
nak spokojnie patrzeć na to, jak przedstawiciele Kościoła pre-
destynowanego z natury rzeczy do służenia wyższemu ideałom prze-
noszą punkt ciężkości swej działalności w dziedzinę walki poli-
tycznej i prowadzą określoną antyrządową agitację.

Duchowieństwo katolickie na Litwie uznaje tylko własne
władze kościelne. W związku z tem z ambon w dalszym ciągu częstok-
roć się rozlegają najjaskrawsze antyrządowe przemówienia.

Bywa opozycja i opozycja. Sposoby, do których się uciekają
litewscy klerykałowie są tego rodzaju, że nie uciekają się do
sposobów podobnych nawet lewicowe opozycyjne elementy. Nie będąc
nawet sympatykiem ludowców czy socjaldemokratów, należy przyznać,
że z ust przedstawicieli tych partij dotychczas nie słyszało się
enuncjacyj na jakie sobie pozwalają przedstawiciele sfer klery-
kalnych.

Charakterystyczną jest rzeczą, że masy włościańskie za-
czynają już się orjentować co do tego, co w tych gitacyjnych ka-
zaniach jest prawdziwe, a co fałszywe. Znane są liczne wypadki
kiedy w odpowiedzi na skargi duchowieństwa na ucisk religji kato-
lickiej przez rząd, religijni włościanie zwracali się do każ-
dych księży z pytaniami w jaki to sposób naruszane są prawa du-
chowieństwa w danej parafji, gdzie, jak to włościanom wiadomo,
księża korzystają z zupełnej swobody nie tylko w wypełnianiu swych
funkcyj religijnych lecz i ze swobody kazania, a także opływają
we wszelkie dostatki, prowadząc syte i jak najwygodniejsze życie.
Księża w takich wypadkach musieli "tłumaczyć", że skargi te i
zarzuty pod adresem rządu odnoszą się do parafji, gdzie występuje
danym ksiądz, a do innych miejscowości. W tych zaś innych miejsco-
wości ch powtarzało się to samo.

Ksiądz na wsi jest nie tylko przedstawicielem religji, lecz i
urzędnikiem państwowym, spełniającym określone funkcje państwowe.
Duchowieństwo wydaje zaświadczenia o urodzinach i zgodnie, chrzci
dzieci, rejestruje śluby i t.d.Włościanin stykać się musi z księ-
dzem bardzo często. W pojęciu włościanina ksiądz jest niezbędną
sprężynką w aparacie państwowym. Istotnie, co się stanie z włościa-
ninem, o ile np.ksiądz odmówi ochrzczenia jego noworodka lub pog-
rzebu nieboszczyka.

Na tem podłożu zawiązuje się stosunek między duchowieństwem
a ludnością, wzmacniając duchowieństwo pod względem czysto material-
nym. Wszyscy przedstawiciele katolickiego duchowieństwa otrzymują
od państwa djety, a ponadto zbierają "dobrowolne datki" swych
parafjan, kwestują po kościołach i t.d. Wiadomą jest rzeczą, że
liczni członkowie duchowieństwa składają swe pensje rządowe do
wspólnej kasy Akcji Katolickiej. W ten sposób wychodzi na to, że
państwo samo finansuje walkę, prowadzoną przez duchowieństwo prze-
ciwko rządowi. Sytuacja oczywiście zupełnie niewiarogodna.

Pod wpływem ścisłego związku między gazetą "Rytas" a K.A.K.
władze zmuszone były zawiesić wydawanie "Rytasa" na trzy miesiące.
Ze strony chrześc.demokracji były próby wznowienia tej gazety pod
inną nazwą. Jednakże zamknięcie "Rytasa" miało na celu nie to,
ażebym znikło słowo "Rytas", a tylko to, ażebym wstrzymać ukazywa-
nie się organu ch.d. W związku z tem władze nie dopuszczają do
~~wykazania~~ wydawania innej gazety zamiast "Rytasa". Na Litwie istnieje

ustalony tryb udzielania zezwoleń na wydawanie gazet. Po załatwieniu pewnych formalności, każdy obywatel litewski może gazetę wydawać. Z tego też punktu widzenia każdy chrześc. demokrat może wydawać nową gazetę i nie spotka żadnych pod tym względem przeszkód. Władze nie mogą jednak dopuścić, żeby ta nowa gazeta była tym samym "Rytasem" pod inną formą, żeby posyłano ją prenumeratom "Rytasa" i t.d.

Sprawa stosunków między rządem a duchowieństwem winna być nareszcie rozstrzygniętą. Walka toczy się już nie jeden rok i należy znaleźć wreszcie wyjście z tej nieokreślonej sytuacji, jaka w tej sprawie panuje!

W sprawie wyborów do zarządów Kas Chorych, gdzie, jak wiadomo, odnieśli sukces komuniści, oświadczył min. Rustejko co następuje: "Ten "sukces" świadczy nie tyle o wpływach komunistów na litewskie masy pracujące, ile o upadku roli i znaczenia socjaldemokratów w masach pracujących. Socjaldemokraci liczyli na to, że są przywódcami klasy robotniczej i że autorytet ich w robotniczych masach jest niezachwiany. Sukces komunistów jest jaskrawym zaprzeczeniem tego poglądu, a jednocześnie poglądowną nauką dla socjaldemokratów, których zjazd właśnie w Kownie się odbył.

Władze otrzymują liczne skargi na wybory do Kas Chorych. Skargi te świadczą o pewnych niedociągnięciach.

Ogólna stabilizacja sytuacji wewnętrznej na Litwie posuwa się w dalszym ciągu. W kraju panuje zupełny spokój. Nic na wyjątkiem agitacji duchowieństwa nie zakłóca wewnętrznego biegu spraw państwowych. O ile oczywiście nie mówić o odcieniach, będących wynikiem ogólnego kryzysu gospodarczego, na Litwie kryzys ten odbija się narazie w stopniu mniejszym niż na innych krajach.

Zmiana programu litewskiej partii socjaldemokratów. Jak podaje "Siegodnia" /Nr.305/, na konferencji litewskiej partii socjaldemokratów, która się, jak wiadomo, odbyła ostatnio w Kownie, przyjęto szereg rezolucyj, odnoszących się do zmiany programu partii:

Do członków partii socjald. należeć mogą odtąd nie tylko robotnicy, lecz również włościanie i rolnicy.

W sprawie wileńskiej konferencja wypowiedziała się za dopuszczeniem do plebiscytu.

Konferencja uznała następnie potrzebę dalszej walki o demokrację z zastrzeżeniem jednak, że obrońcami demokracji nie mogą być ani ludowcy za ich skłonność do porozumiewania się z burżuazją, ani też komuniści z powodu ucisku najbardziej elementarnych swobód.

Stosunki komunistów litewskich z Berlinem. Jak podaje "Brihva Zeme" /Nr.247/, aresztowano w tych dniach w Kłajpedzie starszego instruktora centrali komunistycznej Goldberga. Goldberg delegowany został przez centralę komunistyczną w Berlinie dla organizacji tajnych kółek komunistycznych na Litwie wobec niedawnych aresztów, dokonanych przez policję litewską wśród komunistów litewskich. Goldberg wydawał w Kłajpedzie pismo komunistyczne "Czerwona Gwiazda". Współpracownikami tego pisma było m.in. kilkunastu studentów uniwersytetu królewieckiego.

Zamierzone wystąpienie księży przed ciwko rządowi. Jak podaje "Brihva Zeme" /Nr.247/, konferencja biskupów litewskich w Kownie, która, jak wiadomo, wysłała delegację z biskupem Reinysem na czele do prezydenta Smetony, rozpoczęła bezpośrednie rokowania z rządem. Stronnicy pojednania Kościoła z państwem pokładali na rokowania te duże nadzieje. Obecnie, jak się okazuje, delegacja biskupów nie okazała się skłonną do żadnych ustępstw, a przeciwnie: bezpośrednio po wizycie u Smetony zaczęła redagować "list pasterski", w którym twierdzi, że obecny rząd litewski prześladowuje katolików. List ten polecono odczytać księżom we wszystkich litewskich kościołach. Sfery rządowe określają ten krok biskupów, jako "bezwstydną bezczelność", której wynikiem będzie skreślenie w budżecie na rok przyszły dużych sum, asygnowanych na cele Kościoła.

B 7